

Maciej JONCA*

 <https://orcid.org/0000-0003-4982-8936>

„SZANOWNY PANIE KOLEGO”. LISTY JANA ADAMUSA DO JANA KAMIŃSKIEGO Z LAT 1929–1932

Abstrakt

Przedmiot badań: Listy polskiego historyka prawa dra Jana Adamusa wysyłane ze Lwowa do dra Jana Kamińskiego w latach 1929–1932.

Cel badawczy: Przedstawienie mniej nieznanymi epizodów z „lwowskiego” okresu życia Jana Adamusa.

Metoda badawcza: Poszczególne listy przepisano, skomentowano oraz opatrzone przypisami.

Wyniki: 1. Prywatna korespondencja Jana Adamusa w istotny sposób uzupełnia jego oficjalne biografie. 2. Jan Adamus porzucił służbę wojskową, gdyż przeszkadzała mu ona w rozwoju naukowym i uniemożliwiała karierę akademicką. 3. Można mówić o fenomenie „szkoły Dąbkowskiego” działającej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie przed rokiem 1939.

Słowa kluczowe: Jan Adamus, Jan Kamiński, Przemysław Dąbkowski, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

1. Wprowadzenie

W emocjonalnym artykule zatytułowanym *Jana Adamusa droga ku naukowemu niebytowi* Jacek Matuszewski zwraca uwagę na smutne losy intelektualnej spuścizny po Janie Adamusie¹. Autor ubolewa, że poglądy Adamusa są dziś nie tyle kwestionowane czy odrzucane, ile nieznanne, a jeżeli przywołuje się je, to

* Dr hab., prof. US, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Prawa i Administracji; e-mail: maciej.jonca@usz.edu.pl

¹ J. Matuszewski, *Jana Adamusa droga ku naukowemu niebytowi*, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 2014/17, s. 271–286. Zaprezentowane przez autora spojrzenie wydaje się być lekko przerysowane. Do poglądów Jana Adamusa często i chętnie odwoływał się m.in. Juliusz Bardach, czego dowodem jest zestawienie cytowań Adamusa w pracach Bardacha zbiorczo wydanych w roku 2001. Por. J. Bardach, *Themis a Clio, czyli prawo a historia*, Warszawa 2001, s. 387.

najczęściej z drugiej ręki, mechanicznie i bezrefleksyjnie. Niewesołe rozważania rozświetla jednak promyk nadziei: „Na zakończenie garść naiwnego optymizmu, zawartego w przekonaniu, że przypomnienie Jana Adamusa prowadzić będzie do renesansu jego dorobku”².

Naukowe osiągnięcia wileńsko-łódzkiego profesora warto popularyzować wraz z przeciekawą historią jego życia. Źródeł do badań o charakterze biograficznym nie ma wiele, a te, które przetrwały, są mocno rozproszone. Ich stopniowe odnajdowanie i porządkowanie wydaje się wszelako możliwe i jest uzasadnione. Przedwojenne losy Jana Adamusa znamy obecnie głównie ze sporządzanych już po wojnie przez zainteresowanego życiorysów³ oraz szkiców jego przyjaciół i uczniów⁴. Wszelkie materiały źródłowe pochodzące z czasów wcześniejszych mają więc szczególną wartość, gdyż stanowią cenny suplement uzupełniający i zarazem weryfikujący wizerunki profesora tworzone po roku 1949⁵.

Czysty przypadek sprawił, że w moje ręce trafił nieznany dotychczas zbiór listów Jana Adamusa przechowywany w Oddziale Zbiorów Specjalnych KUL. Pasjonujący materiał podzielić można na trzy grupy. Do pierwszej zaliczają się epistoły napisane w latach 1915–1916⁶. Ich adresatem jest Tadeusz Strumiłło⁷ – prominentny podówczas działacz Związku Wychowania Narodowego

² J. Matuszewski, *Jana Adamusa droga...*, s. 286.

³ W Archiwum UŁ znajduje sięteczka pracownicza Jana Adamusa, w której przechowywane są cztery jego życiorysy. Zredagowano je w latach: 1949 (k. 5–10; rękopis), 1950 (k. 37–40; rękopis), 1951 (k. 52–53; maszynopis), 1955 (k. 100–103; rękopis). Wielką pomoc w dotarciu do tych materiałów okazała mi pani mgr Joanna Kulawiak-Cyrankowska z Katedry Prawa Rzymskiego UŁ, której bardzo serdecznie dziękuję.

⁴ Zob. K. Tymieniecki, *Jan Adamus (1896–1962)*, *Roczniki Historyczne* 1964/30, s. 263–265; J. Bardach, *Jan Adamus (1896–1962) – próba charakterystyki naukowej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1963/15/1, s. 327–332; K. Koranyi, *Jan Adamus (1896–1962)*, *Kwartalnik Historyczny* 1963/70, s. 523–525; H. Grajewski, *Jan Adamus (1896–1962)*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1963/31/1, s. 179–194. Zob. też: M. Pyter, *Oswald Balzer i lwowska szkoła historycznoprawną*, Lublin 2010, s. 172–174.

⁵ Jan Adamus powrócił z emigracji w roku 1948 (por. Archiwum Uniwersyteckie UŁ,teczka pracownicza Jana Adamusa, k. 39), ale to rok 1949 wydaje się mieć znaczenie szczególne dla jego naukowej biografii, jako że właśnie wtedy został zatrudniony przez Uniwersytet Łódzki.

⁶ Biblioteka Uniwersytecka KUL, Rkps 939/1, k. 1–26.

⁷ Tadeusz Strumiłło przeszedł do historii jako współzałożyciel i jeden z głównych ideologów polskiego harcerstwa. Wiele idei, które stały się następnie za jego sprawą wizytówką ruchu harcerskiego w Polsce, zaczerpnął z ideologii stowarzyszenia „Eleusis”. Dalsze uwagi: H. Romaniuk, *Tadeusz Strumiłło (1884–1958)*, w: M.P. Romaniuk (red.), *W trosce o trzeźwość narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku*, t. IV, Warszawa 2007, s. 366–384.

i Odrodzenia Moralnego „Eleusis”⁸, którego Adamus był aktywnym członkiem⁹. Druga grupa to pisma z lat 1929–1932¹⁰. Jan Adamus występuje w nich jako kapitan Korpusu Sądowego WP marzący o zrzuconiu munduru i znalezieniu swego miejsca w świecie nauki. Ze swych planów, marzeń i bolączek zwierza się lubelskiemu historykowi prawa Janowi Kamińskiemu¹¹. Ostatnia część gromadzi listy wysyłane z Wilna w latach 1935–1936¹². Ich odbiorcą jest nadal Kamiński, ale nadawca to już docent Jan Adamus, który szczęśliwie habilitował się w Wilnie i teraz w nonszalancki sposób udziela rad koledze, którego jeszcze niedawno sam prosił o wskazówki i wsparcie. Przedmiotem niniejszego opracowania będą listy wysyłane przez Adamusa ze Lwowa (część druga)¹³.

2. Żywoty równoległe

Listy Jana Adamusa pisane w latach 1929–1932 zachowały się w teczce ich adresata, dra Jana Kamińskiego, którego społeczność akademicka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dobrze wspomina jako przedwojennego wykładowcę historii prawa na Zachodzie Europy¹⁴. Korespondentów łączyło zaskakująco wiele. Obaj przyszli na świat na ziemiach wchodzących w skład monarchii austro-węgierskiej. Adamus pochodził z podkrakowskich Dębniak, a Kamiński

⁸ Na temat genezy, rozwoju oraz ideologii stowarzyszenia: **T. Podgórska**, *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne Eleusis w latach 1902–1914*, Lublin 1999.

⁹ To temat bardzo ciekawy i wart odrębnego opracowania. W powojennych życiorysach Jan Adamus przemilczał fakt bycia Elsem w młodości. Treść listów wysłanych do Tadeusza Strumiłły pozwala mniemać, że mocno (a nawet bardzo mocno) identyfikował się ze związkiem i jego ideologicznymi założeniami. Por. Biblioteka Uniwersytecka KUL, Rkps 939/1, k. 27–29.

¹⁰ Biblioteka Uniwersytecka KUL, Rkps 188, k. 5–8.

¹¹ Na temat życiorysu i osiągnięć naukowych Jana Kamińskiego – **P. Skwarczyński**, *Śp. dr Jan Kamiński*, Zeszyty Naukowe KUL 1972/15/1, s. 97–98; **M. Wójcik**, *Jan Kamiński*, w: **A. Dębiński**, **W. Staszewski**, **M. Wójcik** (red.), *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 2006, s. 135–138. Zob. też: **M. Pyter**, *Oswald Balzer...*, s. 181; **W. Witkowski**, *Lubelscy historycy prawa ze szkoły lwowskiej – po 1918 roku*, w: **A. Dębiński**, **M. Pyter**, **B. Czech-Jeziarska** (red.), *Nauki prawne pomiędzy tradycją a współczesnością. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Longchamps de Bérrier w 70. rocznicę śmierci*, Lublin 2011, s. 127–131.

¹² Biblioteka Uniwersytecka KUL, Rkps 2278, k. 8–13.

¹³ Części pozostałe będą przedmiotem odrębnych opracowań.

¹⁴ Zob. **M. Dyjakowska**, **L. Ćwikła**, *Katedra Historii Państwa i Prawa*, w: **A. Dębiński i in.**, *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2008, s. 48; **M. Wójcik**, *Jan Kamiński*, s. 136–137.

ze Stanisławowa¹⁵. Podczas I wojny światowej obaj niezależnie od siebie angażowali się w działalność patriotyczną i niepodległościową. Pomimo perturbacji spowodowanych wojenną zawieruchą obu udało się ukończyć studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w tym samym roku 1918. Ich naukowym mentorem był profesor Przemysław Dąbkowski¹⁶, któremu przez całe życie solidarnie okazywali wielką cześć i z którym utrzymywali kontakt¹⁷.

Zakończenie wojny polsko-bolszewickiej zastało Adamusa i Kamińskiego w oficerskich mundurach, których z powodów natury finansowej od razu nie zdjęli. W okresie międzywojennym służyli w Korpusie Sądowym, nie porzucając marzenia o finansowym usamodzielnieniu się. Jako że pochodzili z rodzin niezamożnych, najlepszym rozwiązaniem wydawało się pozyskanie jakiegoś stabilnego stanowiska uniwersyteckiego, które pozwoliłoby im na oddanie się bez reszty badaniom naukowym. Chroniczny brak gotówki oraz fatalne warunki bytowe, które raz po raz stawały na drodze do realizacji tych zamierzeń, niestety również uznać można za nić łączącą obu oficerów. Wspólna była im jednak również nieustępliwość, z jaką zmierzali do wytyczonego przez siebie celu.

Starszy od swego kolegi o cztery lata Jan Kamiński przetaił szlaki, którymi pragnął podążyć Jan Adamus. W roku 1925 z rekomendacji prof. Przemysława Dąbkowskiego Kamiński związał się z Uniwersytetem Lubelskim, na którym przez trzy kolejne lata prowadził wykłady zlecone z historii prawa na Zachodzie Europy. Zaczynał jako starszy asystent, a po rezygnacji prof. Dąbkowskiego

¹⁵ Niewykluczone, że mieli okazję spotkać się już w młodości, gdyż ojciec Adamusa pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Stanisławowie. Zob. Archiwum Uniwersyteckie KUL,teczka pracownicza Jana Kamińskiego (k. 1).

¹⁶ Krytykowana, ale wciąż jedyna jak dotąd monograficzna biografia Przemysława Dąbkowskiego: **R. Nowacki**, *Przemysław Dąbkowski (1877–1950). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza*, Opole 2002, zob.: **J. Matuszewski**, *Przemysław Dąbkowski na to nie zasłużył. O książce Romana Nowackiego pt. Przemysław Dąbkowski (1877–1950). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2005/57/1, s. 379–400. Zob. również: **M. Pyter**, *Oswald Balzer...*, s. 154–168.

¹⁷ Jeszcze w roku 1947 Przemysław Dąbkowski przesłał Kamińskiemu ze Lwowa list polecający, który miał mu pomóc lepiej odnaleźć się w środowisku intelektualistów polskich w Londynie. Por. **M. Jońca**, *Ostatnie referencje: Przemysław Dąbkowski o Janie Kamińskim*, *Polonia inter Gentes* 2021/2, s. 59–74. Co się tyczy Jana Adamusa, to po jego powrocie do kraju utrzymywanie kontaktu z byłym mistrzem uległo osłabieniu. Odnosząc się w roku 1950 do swych naukowych początków w życiorysie sporządzonym, Adamus pisał: „równolegle kontynuuję uzupełniające studia na seminariach prof. ś.p. Oswalda Balzera, prof. Przemysława Dąbkowskiego (obecnie profesora uniwersytetu we Lwowie) i Juliusza Makarewicza” (Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego,teczka pracownicza Jana Adamusa, k. 38). Dokument opatrzono datą: 31 maja 1950 r. Tymczasem Przemysław Dąbkowski zmarł 18 grudnia 1950 r.

z pracy w Lublinie udało mu się awansować na stanowisko zastępcy profesora¹⁸. Jan Adamus, który w roku 1929 definitywnie zwątpił w możliwość pogodzenia służby w Krakowie oraz prowadzenia działalności naukowej we Lwowie, podjął decyzję przejścia na emeryturę i poświęcenia się nauce. O tym, że zręczna zamiana munduru na uniwersytecką togę jest możliwa, utwierdzał go przykład kolegi z lwowskiego seminarium. Marzył o możliwości identycznego zorganizowania sobie życia, na którymś z polskich uniwersytetów.

3. Korespondencja

Pierwszy list napisał Jan Adamus do Jana Kamińskiego nie jako krajan do krajana, ale oficer do oficera. Nadawca liczył na zrozumienie swych życiowych aspiracji i miał nadzieję na pozyskanie cennych wskazówek. Przynajmniej w początkowym okresie, niewątpliwie pozostając pod wpływem (wydaje się, że raczej płytkich) opinii gen. Stanisława Śliwieńskiego, Adamus uważał Kamińskiego za człowieka, któremu udało się bez rezygnacji ze służby osiągnąć to, czego on pogodzić z obowiązkami oficera Korpusu Sądowego nie potrafił. Formalnie nosił jeszcze mundur, ale znajdował się na urlopie przedemerytalnym. Mieszkał we Lwowie, gdzie znajdowała się jego *alma mater*, a nie w Krakowie, gdzie powinien pełnić służbę. Z pisma inicjującego korespondencję dowiadujemy się również o okolicznościach powstania „Przewodnika Historyczno-Prawnego”, a także poznajemy kulisy prac redakcyjnych związanych z wydawaniem pisma.

Zaproszenie do współpracy przez „Przewodnik” posłużyło Adamusowi jako wabik pozwalający nawiązać bliższe relacje z Kamińskim. Przyjęta została chwycona szybko, skoro w kolejnych listach ceremonialność ustępuje rzeczowej debacie, której przedmiotem są naukowe prace obu korespondentów. Obserwujemy w nich szorstką wymianę zdań kolegów, ale i konkurentów po trosze. Co ciekawe, narracja Adamusa staje się gorąca i impulsywna jedynie wtedy, kiedy odnosi się do kwestii związanych z naukowym dorobkiem własnym i kolegów, a także osobistym rozumieniem celów nauki oraz etosu uczonego. Pozostałe wątki nadawca porusza bez trudu, zachowując ceremonialną grzeczność. Dochodzi nawet do tego, że staje się sprzymierzeńcem Kamińskiego w jego staraniach o uzyskanie habilitacji.

Cytowane niżej pisma przedstawiono w układzie chronologicznym oraz zachowano oryginalną pisownię.

¹⁸ Na temat wychowanków Przemysława Dąbkowskiego, którzy działali w środowisku lubelskim: **W. Witkowski**, *Lubelscy historycy prawa...*, s. 121–137.

List nr 1

Lwów, dnia 28 grudnia 1929

Szanowny Panie Kolego!

Już nareszcie tak jakby załatwiłem formalności z wojskiem i jestem obecnie już na urlopie przedemerytalnym, oczywiście we Lwowie. Zdaje mi się, że już naprawdę jestem „wyzwolonym” z obroży wojskowej. Dla mnie bowiem przecież wojsko było tylko taką obrożą. Nie paliłem się i nie palę do działalności politycznej, o co zresztą byłem i jestem podejrzewany. I nie o tem myślę, mówiąc o „obroży”. Ale wojsko stawiało mi jedynie same trudności i to prawie wszystkie niepotrzebne przy pracy naukowej¹⁹. Gdy gen. Śliwieński²⁰ mówił mi z uznaniem o Waszej pracy naukowej i wyczułem, że Wy umieliście /może dzięki Swemu bez porównania większemu wyrobieniu życiowemu/ od Swych przełożonych dostać jeżeli nie pomoc, to przynajmniej negatywny stosunek nieprzeszkadzania, – wierzcie mi, że zazdrościłem Wam. Dlatego też wojsko, które zresztą kocham, było dla mnie „obrożą”.

Pisałem do Was kartkę dnia 10 października b.r., ale Wyście jej nie otrzymali. Muszę wobec tego obecnie powtórzyć jej treść.

¹⁹ We własnoręcznie sporządzonym życiorysie z roku 1949, przechowywanym w teczce pracowniczej Jana Adamusa w Archiwum UŁ, zainteresowany pobieżnie wyjaśnia: „W r. 1925 jako oficer zawodowy pełniłem służbę w organach wojskowego wymiaru sprawiedliwości we Lwowie i w Krakowie aż do 28 lutego 1930 r., kiedy na własną prośbę przeszedłem w stan spoczynku w stopniu kapitana” (k. 8). W życiorysie kolejnym (sporządzonym rok później) kwestię tę poruszono również w sposób bardzo lakoniczny: „1 stycznia 1928 r. zostaje mianowany kapitanem-audytozem i przeniesiony do Krakowa do Wojsk. Sądu Okręgowego. Z dniem 28 lutego 1930 r. na własną prośbę przechodzi w stan spoczynku i aż do r. 1933 pełni obowiązki st. asystenta na Uniwersytecie we Lwowie” (k. 38). W życiorysie z roku 1951 pojawia się nowy wątek: „z dniem 1.1.1928 mianowano mnie w wojsku kapitanem-audytozem i przeniesiono do Krakowa, zarzucając mi niechętny stosunek do sanacji. W nadziei przeniesienia z powrotem do Lwowa przesłużyłem jeszcze w Krakowie dwa lata, poczem przekonany, że obietnic mi nie dotrzymają, podałem się w wojsku na emeryturę” (k. 52). Uzupełniają go informacje z życiorysu datowanego na rok 1955: „z dniem 1.1.1928 r. w wojsku mianują mnie kapitanem i równocześnie przenoszą do Krakowa. Była to – jak rozumiem – złośliwość. Obiecywano mi też powrót do Lwowa, łudząc mnie w sposób niegodny przez dwa lata. Ostatecznie podaję się na emeryturę w wojsku i liczę na to, że łącznie z uposażeniem st. asystenta kontraktowego będę mógł żyć” (k. 102).

²⁰ W roku 1929 gen. Stanisław Śliwieński był sędzią Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie. Krótki biogram: **P. Stawecki**, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 329.

W najbliższych dniach oddajemy do druku pierwsze arkusze „Przewodnika”²¹. Odezwę oficjalną o współpracę i zaproszenie do abonowania rozesłamy za parę dni. Powie Wam ona też o planach prof. Dąbkowskiego, redaktora „Przewodnika”. Ja jestem jego sekretarzem, na którego spadł ciężar orki i młocki codziennej redakcyjnej. Codziennie też poświęcać muszę sporo czasu tej pracy. Nie miałem wyobrażenia, jak dużo pracy wymaga czasopismo naukowe, przynajmniej zakładające się: a tu jeszcze nie ma korekt, przekładów na francuskie, administracji, co będziemy mieli później.

Do Was obecnie ma Redakcja dwie prośby:

1) W „Przewodniku” otwieramy stały dział p.t. „Spis odczytów historyczno-prawnych” całej Wschodniej Europy. Ma to być spis odczytów nie tylko interesujących historyka prawa, bo interesuje go też n.p. archiwoznastwo, które jednak nie należy do historii prawa, – ale spis odczytów o treści historyczno-prawnej. Nie idzie o osobę prelegenta, bo odczyt o treści historyczno-prawnej może n.p. wygłosić prof. Ptaszycki²², niebędący historykiem prawa, – a odwrotnie historyk prawa może wygłosić odczyt nienależący do historii prawa. Do „Spisu” potrzebujemy tylko daty odczytów, prelegenta i tytuł, jako też Towarzystwa urządzającego odczyt. Tytuł bardzo prosimy nadesłać w oryginalnej mowie oraz tłumaczenie francuskie. Nie idzie nam o wierność językową francuszczyzny, bo i tak wszelka francuszczyzna przed oddaniem do druku musi przejść przez rewizję dobrego Francuza. Ale przy tłumaczeniu, o ile się nie zna treści odczytu, można źle tytuł przetłumaczyć. N.p. „Początki unji polsko-litewskiej” można

²¹ „Przewodnik Historyczno-Prawny” był kwartalnikiem naukowym, który ukazywał się we Lwowie w latach 1930–1934. Jego redaktorami byli: Przemysław Dąbkowski, Karol Koranyi oraz Jan Adamus. Pomysłodawcą oraz inicjatorem powstania pisma był Przemysław Dąbkowski. Por. **E. Czepczyńska**, *Katedra Historii i Ustroju Prawa*, w: **K. Burczak**, **E. Czepczyńska**, **M. Dyjakowska**, **M. Jońca**, **S. Kwiecień** (red.), *100 lat nauk prawnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*, Lublin 2018, s. 134: „Zainicjował wydawanie «Pamiętnika Historyczno-Prawnego», na którego łamach swobodnie mogli publikować początkujący adepci nauk prawnych, oraz kolejnego periodyku naukowego «Przewodnika Historyczno-Prawnego», który miał już zgoła odmienny charakter. «Przewodnik», w założeniu, był czasopismem o zasięgu międzynarodowym, a prace ukazujące się w nim pisane były w wielu językach, np. bułgarskim, czeskim, rosyjskim, francuskim czy niemieckim; dzięki tym pomysłom Profesora niewątpliwie rozpowszechniona została polska myśli historycznoprawna”.

²² W roku 1929 prof. Stanisław Ptaszycki pracował na stanowisku naczelnego dyrektora Wydziału Archiwów Państwowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dalsze uwagi na temat życiorysu tego uczonego: **W. Łopaciński**, *Ś.p. Stanisław Ptaszycki*, *Przegląd Historyczny* 1934–1935/32/1, s. 292–307; **K. Chachaj**, *Profesor Stanisław Ptaszycki – historyk, filolog, archiwista, prezes Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, *Bibliotekarz Polski* 2014/57, s. 9–17.

rozumieć jako genezę unji albo też jako początkowe lata unji, i stosowanie do tego przetłumaczyć tytuł na francuski. Przez nieścisłe przetłumaczenie tytułu możemy się narazić na zarzuty ze strony pokrzywdzonych *bona mente* autorów. Pierwszy spis ma objąć czas od ferji letnich r. 1929 aż do mniej więcej 15 stycznia 1930. Wchodzą tam narówni odczyty ściśle naukowe, jak i popularyzacyjne dla szerszej publiczności.

2) Do II-go zeszytu przygotowujemy zbiór recenzji o Kutrzeby²³ „Historji źródeł”²⁴. Zgodzicie się chyba na to, że jest publikacja bardzo ważna i przemilczeć jej absolutnie nie wolno. Recenzje te oczywiście nie mogą mieć charakteru sprawozdań, lecz muszą zawierać streszczenia tylko chyba ubocznie. Głównym zaś celem recenzji jest podniesienie tego, co w pracy jest dobrego i nowego, a odwrotnie też i tego, co w niej opuszczono lub też błędnie przedstawiono. Książka ta obejmuje tak szeroki zakres, że dla sumiennego jej przerecenzowania potrzeba współpracy szeregu specjalistów. Współpracę tę rozumie Redakcja w ten sposób, że każdy recenzent pod własnym nazwiskiem i odpowiedzialnością napisze recenzję zasadniczo stanowiącą odrębną dla siebie całość. Dlatego każda recenzja może obejmować całą książkę, ale może też ograniczyć się do pewnej lub pewnych części jej. Zależy to jedynie od autora recenzji. Wy jesteście specjalistą nie do zastąpienia w dziale prawa wojskowego²⁵, dlatego wprost Redakcja pragnie od Was „wymusić” prośbami recenzję tego działu. Ale wolno Wam i bardzo Was o to prosi Redakcja, byście zechcieli Swą recenzję rozszerzyć także i na inne działy tej książki. Jakie? Od Was to zależy! Wszystkie te recenzje mają się razem ukazać w II-gim zeszycie, a zatem musimy recenzje mieć już

²³ W roku 1929 prof. Stanisław Kutrzeba był kierownikiem Katedry Prawa Polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Bibliografię oraz dorobek tego uczonego przedstawiają: **W. Uruszczak**, *Stanisław Kutrzeba (1876–1946)*, w: **S. Stelmach**, **W. Uruszczak** (red.), *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000, s. 291–296; **P. Biliński**, *Stanisław Kutrzeba 1876–1946 biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.

²⁴ Zob. **S. Kutrzeba**, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I–II, Lwów–Warszawa–Kraków 1925–1926.

²⁵ Por. **W. Witkowski**, *Lubelscy historycy prawa...*, s. 128: „pierwszym obszarem badawczym podjętym przez Kamińskiego było sądownictwo wojskowe w Polsce szlacheckiej, któremu poświęcił odrębną, liczącą 174 strony monografię [*Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928 – M.J.]. Oparta została na źródłach drukowanych i reprezentatywnej literaturze, mimo niedopracowań warsztatowych (brak przypisów, niezbyt staranna bibliografia) i słabości stylu, pozostaje do dzisiaj istotnym kompendium wiedzy w tym zakresie”. Też: **K. Lopatecki**, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 17.

u siebie przed dniem 1 marca 1930. Recenzje można pisać w języku polskim, francuskim, niemieckim i t.p.

Proszę Was o łaskawą odwrotną odpowiedź, zwłaszcza co do „Spisu odczytów”. Łączę serdeczne życzenia szczęśliwego nowego roku i wyrazy głębokiego poważania szczerze oddany

Jan Adamus [podpis odręczny – M.J.]
Lwów, pl. Bema 1.18/6

[Niżej dopisek odręczny – M.J.]

Dziękuję serdecznie za otrzymaną w tej chwili kartkę z życzeniami od Was wychodzącą via Kraków.

List nr 2

Lwów, dnia 29 stycznia 1930

Szanowny Panie Kolego!

Otrzymałem dzisiaj dwa Wasze listy i zaraz na nie odpisuję. Widzę z Waszego listu, że nie należycie do tak drażliwych autorów, jak myślałem, skoro moją życzliwą krytykę ogólnikową przyjęliście dobrze. Obecnie niełatwo mi przyjdzie mi napisać Wam dokładną krytykę Waszego dzieła, gdyż czytałem je już dość dawno, a w danej chwili nie mogę oderwać się od innych zajęć. Z przyjemnością wolałbym porozmawiać o tem zamiast pisać.

Widzę, że uważacie mnie za bardzo drażliwego autora i dlatego tylu zastrzeżeniami obwarowujecie Swoją krytykę mojej pracy. Uważam, że najważniejszą rzeczą jest zaufanie wzajemne, a przy zaufaniu, że mnie nie chcecie spospornować osobiście, na samą krytykę rzeczową jestem już zupełnie przygotowany i nawet się z niej cieszę. Otóż co do głównego Waszego zarzutu, nie zgodziłbym się na to, że nie należy poddawać krytyce zdań ludzi z autorytetem. Oczywiście nie myślę ujmować ani części poważnych zasług czy temu wybitnemu czy innemu równie wybitnemu mężowi nauki. Ale krytyczne ustosunkowanie się do ich poglądów jest zawsze na miejscu i wprost konieczne.

W naszej korespondencji, która zesłała na tory osobistej, zgubiła się sprawa „Przewodnika”. Otóż proszę: odpowiedzcie mi, czy 1/ nadesłacie dane lubelskie do kroniki oraz spis odczytów historyczno-prawnych, 2/ czy opracujecie recenzję Kutrzeby „Źródeł” do II zeszytu? Ad 1 Muszę Wam zauważyć, że *periculum in*

*mora*²⁶, bo druk postępuje ciągle naprzód i już bardzo niedługi czas dzieli nas od druku kroniki. Więc bardzo Was proszę: śpieszcie się!!

Na tem narazie kończę i łączę serdeczne ukłony oraz pozdrowienia

oddany
Jan Adamus [podpis odręczny – M.J.]
pl. Bema 18/6

List nr 3

Lwów, dnia 16. X. 1931

Kochany Panie Kolego!

W odpowiedzi na Wasz ostatni list, który mi sprawił prawdziwą przykrość, chcę Wam podać parę słów:

Ostatnia nasza korespondencja może oczyściła trochę atmosferę. Dwa razy zrobiliście mi „awantury”: raz – jak się obecnie dowiedziałem – z powodu mojej rozmowy z Macuar.²⁷, – a drugi raz ostatnio i to nie wiem dotąd właściwie, za co? Lepiej, że gadać zaczynamy ze sobą otwarcie! Może obecnie mniej prawdopodobne będą na przyszłość podobne „awantury”.

Jeżeli pisałem Wam nieprzyjemne rzeczy, to raz dlatego, że je naprawdę myślę, a drugi dlatego, że musiałem Wam odpowiedzieć na zarzut stawiany mi z racji mej rozmowy z Macuar., której oby nie było!

Wy w odpowiedzi wypisaliście mi, co o mnie myślicie. Ponieważ przyjemne te rzeczy nie są, zatem między nami kwita!

Tylko, że ja przyznaję, iż częściowo macie rację, a nawet gdybyście nie mieli czas czytać me nowsze prace i recenzje, to zauważyć byście mogli moje starania do poprawy w obu kierunkach.

Nie zgodzę się z Wami, by „gryzienie się” (*Grüblerei*) nie należało do zadań naukowca. Praca naukowa oparta być powinna na *Grüblerei*, wysiłku i prawdziwym mozole, bo powinna być gruntowną. Z drugiej strony zgadzam się z Wami, że praca powinna zawierać inteligencję i myśl. Połączenie obu ostateczności daje gruntowną myśl i to jest właśnie praca naukowa. Czasami wyjątkowo można

²⁶ „Niebezpieczeństwo w zwłoce”. Cytat z dzieła Liwiusza *Ab urbe condita*. Por. **K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca**, *Lacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, Warszawa 2018, s. 203.

²⁷ Osoba niezidentyfikowana. Być może chodzi o prof. Juliusza Makarewicza, o współpracy z którym Jan Adamus wspomina w swoich powojennych życiorysach.

łatwo pisać pracę naukową, a przeważnie trzeba mozołu. W nauce, jak i gdzieś indziej, trzeba prawdy. Jeżeli się kogoś uczy czegoś (a to zadaniem pracy naukowej), to musi się znać doskonale przedmiot. Poznanie zaś najprostszej czasami rzeczy wymaga pracy i pracy! Dobre prace francuskie pisane lekko i zajmująco są oparte podobnie na ciężkiej pracy, jak ciężkie (typowo!) prace niemieckie. Nie chciałbym zrobić kariery sprytem i niezasłużenie, dlatego wolę zadzierać z mocarzami niż z nich odpisywać.

Co do „Podstaw średniow. prawa spadkowego”²⁸, to zdaje się niebardzo odbiegam od zdania naszego wspólnego Mistrza²⁹. Zresztą nawet co do tego Kochanego człowieka nie chcę patrzeć jego oczyma, a wolę swojemi.

Jeżeli Wam wyrządziłem przykrość, a pewnie tak było, to Was za nią szczerze przepraszam. Cieszyłbym się, gdybyśmy mogli żyć jak bracia i jako uczniowie jednego Mistrza mogli być ze siebie wzajem dumni. Czy to możliwym jest, nie wiem. Ja się staram o to, ale może idę złą drogą do celu. Oprócz tych wad moich, o których pisaliście, miałem jeszcze inne, podobne do Waszych. A z nich leczyli mnie ludzie, wyrządzając mi ból i napęlniając zwątpieniem we własne siły: zdawało mi się, że jestem tuman i nie jestem zdolny do uczciwej pracy. Dziś wierzę z powrotem w me siły, ale ich staram się nie przeceniać i dlatego dyktuję sobie pedanterię, krytycyzm (autokrytycyzm) i pracę, pracę, jeszcze pracę! Że zaś i Wy idziecie drogą równoległą do mych wad, boję się, by nas razem nie ubrali nazwą „kniepskiej szkoły Dąbkowskiego” (Koranyi³⁰ sprytnie uniezależnił się od losów tej „szkoły”). Ja się będę starał co sił o to, by rozpoczęto mówić

²⁸ Por. **K. Koranyi**, *Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego*, Lwów 1930. Recenzje tej pracy napisali: Jan Kamiński, Jan Adamus oraz Oswald Balzer. Por. **J. Adamus**, *rec. K. Koranyi. Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego, Lwów 1930*, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 1933/2, s. 555–556; **P. Dąbkowski**, *rec. K. Koranyi. Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego, Lwów 1930*, *Przewodnik Historyczno-Prawny* 1933/3, s. 132–143. Opinii w nich wyrażonych dotyczy poczyniona wyżej wzmianka. Rozprawa przyciągnęła również uwagę uczonych zagranicznych. Por. **H.F. Schmid**, *rec. K. Koranyi. Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego, Lwów 1930*; *Pamiętnik Historyczno-Prawny*, t. IX.2, red. **P. Dąbkowski**, Lwów 1930, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung* 1931/51/1, s. 770–786.

²⁹ Prof. Przemysław Dąbkowski.

³⁰ W roku 1931 na podstawie wymienionej wyżej rozprawy *Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego* dr Karol Koranyi uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Dalsze uwagi na temat naukowej drogi tego uczonego – **M. Pyter**, *Oswald Balzer...*, s. 179–181. Warto jednak wskazać opinię przynajmniej 3 bohaterów listu na temat pracy Koranyiego: zarówno Kamiński (1930), jak i Adamus (1932) oraz Dąbkowski (1933) recenzowali tę pracę. Też obszerna recenzja **H.F. Schmid**, *K. Koranyi. Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego...*

o „dobrej (bodaj „niezłej”) szkole” naszej. Pomyślcie i Wy o tem! Róbcie zresztą, jak chcecie, lecz nie wpadajcie w wadę uporu.

Kończę te szybko kreślone gryzmoły i całuję Was mimo wszystko (t.j. mimo naszych intymnych „awanturek”).

Wasz oddany nie-obłudnie
Jan Adamus

Rękopis wyśle lub wysłał Koranyi, jako urzędujący prorektor w r.b. Ja mu zakomunikowałem Wasze życzenia.

List nr 4

Lwów, dn. 14 grudnia 1932

Kochany Majorze!

W odpowiedzi na Was list przesyłam Wam garść informacji uzyskanych od Dziekana Dąbkowskiego.

Można uzyskać poza zwykłymi terminami nadzwyczajny termin, ale tylko w M.W.R. i O.P. Robi się podanie przez Dziekanat właściwy do Ministerstwa (zaznaczam, że dzisiaj wiosennego terminu nie ma, a jest tylko letni i jesienny).

Podanie to opinuje prezes Komisji Egzamin., t.j. we Lwowie prof. Balzer³¹, w Lublinie prof. Starzyński³². Opinia ta jest miarodajną dla Ministerstwa. Dotychczas nie zdarzyło się, by Balzer poparł podobną prośbę, lecz zawsze odmownie opinuje, wskutek czego Ministerstwo odmawia prośbie. Inaczej ze Starzyńskim, który łatwiej może się zgodzić na poparcie prośby.

Zwracam Wam też list p. Flury³³.

Teraz parę słów we własnej sprawie. Nie w myśl zasady „ręka rękę myje”, bo i tak miałem do Was o tem pisać.

³¹ Na temat życia i dorobku prof. Oswalda Balzera – *ibidem*, s. 103–150.

³² Na temat życia i dorobku prof. Stanisława Starzyńskiego – **A. Redzik**, *Stanisław Starzyński (1853–1935) a rozwój polskiej nauki prawa konstytucyjnego*, Warszawa–Kraków 2012.

³³ Osoba niezidentyfikowana.

Nie wiem, czy znacie i czy dobrze żyjecie z majorem K.S. Owsionką³⁴. Obecnie jest grubą rybą w MWR i OP³⁵, w którym pełni funkcję naczelnika czy dyrektora Wydziału Personalnego.

Otóż ja się podałem do konkursu o posadę sekretarza Akademii Medycyny Weterynaryjnej³⁶ we Lwowie. Akademia w terminie postawiła mnie na pierwszym miejscu. Stało się to coś sześć miesięcy temu i dotąd Ministerstwo nie zdecydowało się na wybór (choć inni kandydaci byli już w poprzednich latach odrzuceni z powodu braku warunków: jeden nie ma studiów prawniczych, drugi przekroczył 40 lat życia).

Napisałem jaki miesiąc temu list do Owsionki, którego nie znam osobiście zresztą, i wyjaśniłem: w wojsku „cieszyłem się” opinią wrogiego endeka, obecnie jestem członkiem BBWR i „cieszę się” opinią sanatora. Mógłbym się nawet ewentualnie „cieszyć” taką opinią, gdyby nie to, że Rada Wydziałowa liczy w swem gronie sporo endeków, którzy na podobne opinie reagują dla mnie boleśnie.

Otóż proszę Was, o ile to może wydawać się celowym, i o ile to możecie zrobić dla mnie, byście parę słów napisać zechcieli do Owsionki mniej więcej w tym duchu, że sprawa mojej endeckości poprzedniej całkiem jasną się Wam nie wydaje, a natomiast wiecie, że dzisiaj jestem sanatorem. Zresztą piszcie ewentualnie, co chcecie, ale, jeżeli możecie, napiszcie.

Będę Wam bardzo zobowiązany, bo bieda u mnie obecnie duża i ta posada bardzoby mi się przydała, by wyrównać mój budżet obciążony długami wyżej możliwości wytrzymania³⁷. Ewentualnie dziękuję z góry za Waszą życzliwość i trud oraz łączę ukłony, pozdrowienia i uściski, jakoteż życzenia Wesołych Świąt.

Wasz
Jan Adamus

³⁴ Prośba Jana Adamusa odnosi się prawdopodobnie do osoby Antoniego Owsionki, który jako oficer Korpusu Sądowego orzekał w sądach wojskowych w Łodzi (1923–1927), a następnie w Lublinie (1927–1928). W roku 1932 był kierownikiem Biura Personalnego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

³⁵ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

³⁶ Zob. **A. Redzik**, *Szkic z dziejów szkolnictwa wyższego we Lwowie*, Niepodległość i Pamięć 2006/13/3, s. 104–106.

³⁷ Z życiorysu sporządzonym w roku 1955 Jan Adamus następująco wyjaśnia przyczyny tragicznego położenia, w którym się znalazł: „Ostatecznie podaję się na emeryturę w wojsku i licząc na to, iż łącznie z uposażeniem st. asystenta kontraktowego będę mógł żyć. Tymczasem /był to r. 1930/ i redukcje głównie idą w emeryturach oraz w ryczałtach, tj. dwu moich źródłach dochodu. Wobec tego dochody moje spadają do około połowy” (Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego,teczka pracownicza Jana Adamusa, k. 102).

4. Podsumowanie

W życiorysach, które Jan Adamus sporządził po roku 1947 na potrzeby Uniwersytetu Łódzkiego, znalazło się zaskakująco dużo „nieprawomyślnych” (jak na tamte czasy) detali z jego *curriculum vitae*. Czytamy w nich m.in. o „wojnie polsko-ukraińskiej”, o przedwojennej służbie w Korpusie Sądowym, o ciepłych relacjach z kadrą profesorską Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, o wywóźce w głąb ZSRR bez postawienia zarzutów, o służbie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie itd. Zaprezentowane wyżej listy do Kamińskiego uszczegóławiają i doprecyzowują naszą wiedzę na temat stosunkowo krótkiego okresu życia uczonego, któremu polska historia prawa zawdzięcza bardzo wiele. Okres ten wydaje się mieć szczególne znaczenie dla jego *curriculum vitae*.

Autor pism manifestuje w nich wyczerpanie wojskową rutyną i zarazem dzieli się ze swym korespondentem przepełnioną entuzjazmem feerią planów, nadziei i oczekiwań związanych z decyzją, by poświęcić się nauce. Bezpośredni ton, który z czasem przybiera, stwarza czytelnikowi okazję odetchnięcia przedwojennym życiem uniwersyteckim takim, jakie ono było, a nie tym uwiecznionym na kartach ksiąg pamiątkowych i nekrologów. Z korespondencji przebijają nieśmiertelne lęki młodych uczonych, związane ze znalezieniem swojego miejsca w historii nauki, które doskonale korespondują z przyziemnymi bólami natury bytowej. *Nihil novi sub Sole*.

Prof. Jacek Matuszewski słusznie postuluje podjęcie wysiłku nakierowanego na przypomnienie intelektualnej spuścizny Jana Adamusa. Gorąco popierając tę ideę, warto poszerzyć ją o pomysł przypomnienia systemu wartości historyka prawa, któremu wierny pozostawał Adamus. Odkryte w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL listy pozwalają w jakiejś części dokonać jego rekonstrukcji. Wiele uwag i opinii, którymi Adamus podzielił się z Janem Kamińskim, mogłoby znaleźć się w najaktualniejszym *vademecum* dla doktorantów i młodych doktorów. Przemyślenia odnoszące się m.in. do metodologii pisania recenzji naukowych, sposobu prowadzenia uczonych polemik, przemyślanego rzucania wyzwania autorytetom nie straciły przecież niczego ze swej świeżości i aktualności. Jedyne, czego nie da się dziś skopiować, to badawczy temperament autora listów. To cecha, z którą trzeba się urodzić.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,teczka pracownicza Jana Kamińskiego.
Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego,teczka pracownicza Jana Adamusa.
Biblioteka Uniwersytecka KUL, Rkps 188, Rkps 939/1, Rkps 2278.

Opracowania

- Adamus J.**, *rec. K. Koranyi. Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego, Lwów 1930*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 1933/2, s. 555–556.
- Bardach J.**, *Jan Adamus (1896–1962) – próba charakterystyki naukowej*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1963/15/1, s. 327–332.
- Bardach J.**, *Themis a Clio, czyli prawo a historia*, Warszawa 2001.
- Biliński P.**, *Stanisław Kutrzeba 1876–1946 biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.
- Burczak K., Dębiński A., Jońca M.**, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, Warszawa 2018.
- Chachaj K.**, *Profesor Stanisław Ptaszycki – historyk, filolog, archiwista, prezes Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, Bibliotekarz Polski 2014/57, s. 9–17.
- Czepczyńska E.**, *Katedra Historii i Ustroju Prawa*, w: K. Burczak, E. Czepczyńska, M. Dyjakowska, M. Jońca, S. Kwiecień (red.), *100 lat nauk prawnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II*, Lublin 2018, s. 131–148.
- Dąbkowski P.**, *rec. K. Koranyi. Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego, Lwów 1930*, Przewodnik Historyczno-Prawny 1933/3, s. 132–143.
- Dyjakowska M., Ćwikła L.**, *Katedra Historii Państwa i Prawa*, w: A. Dębiński i in., *Księga jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2008, s. 43–67.
- Grajewski H.**, *Jan Adamus (1896–1962)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego 1963/31/1, s. 179–194.
- Jońca M.**, *Ostatnie referencje: Przemysław Dąbkowski o Janie Kamińskim*, Polonia inter Gentes 2021/2, s. 59–74.
- Kamiński J.**, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928.
- Koranyi K.**, *Jan Adamus (1896–1962)*, Kwartalnik Historyczny 1963/70, s. 523–525.
- Koranyi K.**, *Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego*, Lwów 1930.
- Kutrzeba S.**, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I–II, Lwów–Warszawa–Kraków 1925–1926.
- Łopaciński W.**, *Ś.p. Stanisław Ptaszycki*, Przegląd Historyczny 1934–1935/32/1, s. 292–307.
- Matuszewski J.**, *Jana Adamusa droga ku naukowemu niebytowi*, Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 2014/17, s. 271–286.
- Matuszewski J.**, *Przemysław Dąbkowski na to nie zasłużył. O książce Romana Nowackiego pt. Przemysław Dąbkowski (1877–1950). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza*, Czasopismo Prawno-Historyczne 2005/57/1, s. 379–400.
- Nowacki R.**, *Przemysław Dąbkowski (1877–1950). Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza*, Opole 2002.
- Podgórska T.**, *Stowarzyszenie patriotyczno-religijne Eleusis w latach 1902–1914*, Lublin 1999.
- Pyter M.**, *Oswald Balzer i lwowska szkoła historycznoprawna*, Lublin 2010, s. 172–174.

- Redzik A.**, *Stanisław Starzyński (1853–1935) a rozwój polskiej nauki prawa konstytucyjnego*, Warszawa–Kraków 2012.
- Romaniuk H.**, *Tadeusz Strumillo (1884–1958)*, w: M.P. Romaniuk (red.), *W trosce o trzeźwość narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku*, t. IV, Warszawa 2007, s. 366–384.
- Schmid H.F.**, *rec. K. Koranyi, Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego, Lwów 1930; Pamiętnik Historyczno-Prawny, t. IX.2, red. P. Dąbkowski, Lwów 1930, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung 1931/51/1, s. 770–786.*
- Skwarczyński P.**, *Śp. dr Jan Kamiński*, Zeszyty Naukowe KUL 1972/15/1, s. 97–98.
- Stawecki P.**, *Słownik biograficzny generalów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Tymieniecki K.**, *Jan Adamus (1896–1962)*, Roczniki Historyczne 1964/30, s. 263–265.
- Uruszczak W.**, *Stanisław Kutrzeba (1876–1946)*, w: S. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000, s. 291–296.
- Witkowski W.**, *Lubelscy historycy prawa ze szkoły lwowskiej – po 1918 roku*, w: A. Dębiński, M. Pyter, B. Czech-Jezierska (red.), *Nauki prawne pomiędzy tradycją a współczesnością. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Longchamps de Bérier w 70. rocznicę śmierci*, Lublin 2011, s. 121–137.
- Wójcik M.**, *Jan Kamiński*, w: A. Dębiński, W. Staszewski, M. Wójcik (red.), *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 2006, s. 135–138.

Maciej JONCA

„DEAR COLLEAGUE”. LETTERS FROM JAN ADAMUS TO JAN KAMIŃSKI, 1929–1932

Abstract

Background: Letters of the Polish historian of law Dr Jan Adamus sent from Lviv to Dr Jan Kamiński in 1929–1932.

Research purpose: Presentation of lesser known episodes from the „Lviv” period of Jan Adamus’s life.

Methods: All quoted letters were transcribed, commented on and annotated.

Conclusions: 1. Jan Adamus’s private correspondence complements his official biography in many important ways. 2. Jan Adamus left military service because it impeded his scientific development and prevented him from pursuing an academic career. 3. We discuss the phenomenon of the “Dąbkowski school” at the Jan Kazimierz University in Lviv before 1939.

Keywords: Jan Adamus, Jan Kamiński, Przemysław Dąbkowski, Jan Kazimierz University in Lviv.